

Dobrze, że są takie miejsca



PIOTR KAMIER

W piątek gwiazdą była Anna Szalapak

DLA GAZETY

STEFAN BRZOWSKI

wokalista i gitarzysta
zespołu Czerwony Tulipan

Elbląski festiwal różni się od innych tym, że kategoria piosenka artystyczna łączy w sobie poezję śpiewaną, piosenkę aktorską i autorską. Wszystko to zaczyna się od słowa i wokół słowa się obraca – i tu jest to jasno podkreślone. Tematyka związana jest z miłością, ale pojawiają się również prowokacyjne podteksty, np. kogo nasza miłość obchodzi? Cały nasz zespół kocha wszystkich, którzy zajmują się poezją i piosenką. Elbląski WOK znamy już z wielu imprez, ale w tym roku po raz pierwszy przyglądamy się zmaganiom konkursowym. Zauważyliśmy już wielu zdolnych, młodych ludzi, zarówno autorów, jak i wykonawców. Wykonawcy poszukują takich imprez, wędrują po całym kraju w poszuki-

waniu tego specyficznego ciepła. Cieszymy się, że komuś jeszcze chce się to robić – pisać teksty, śpiewać i organizować imprezy. Artyści przecież po to są, by upiększać życie. A takie konkursy są po to, aby wciąż się rozwijać i sprawdzać, bo tylko w konfrontacji z innymi możemy ocenić siebie.

Od 15 lat zajmujemy się poezją śpiewaną. Natchnieniem jest dla nas to, co nas otacza. Wchłaniamy wszystko, co na nas działa, co wywołuje w nas silne przeżycia. Wchłaniamy wszystko to, co nas wzrusza, a te przeżycia znajdują się nie tylko w gatunku, jakim jest poezja śpiewana, lecz także w słowie, w ludziach, we wszechświecie.

MAGDA

(należy do grupy młodych recenzentów
WOK-u)

Podobały mi się przede wszystkim recytatorów. Mimo narzuconej tematyki,

repertuar na szczęście był bardzo zróżnicowany. Bardzo zaskoczyła mnie grupa teatralna WOK-u. Z niektórymi osobami z tej grupy chodzę do jednej klasy i do tej pory nie przypuszczałam, że oni mogą tak dobrze grać. Sam pomysł festiwalu jest bardzo ciekawy. Ludzie z całej Polski mogą spotkać się w jednym miejscu, zaprezentować to, co przygotowali, skonfrontować swoje umiejętności z umiejętnościami innych uczestników konkursu. Można się również wiele nauczyć. No i oczywiście imprezy tego typu umożliwiają poznawanie wielu ciekawych ludzi i nawiązywanie szerokich kontaktów.

KASIA

z Elbląga

Widziałam tylko recytatorów. Najbardziej podobał mi się Przemysław Sowa z Łodzi. Miał dobry kontakt z publicznością, oryginalny styl recytacji, był przystępny, naturalny. Jego ruchy i mimika twarzy były bardzo naturalne. A o to przecież chodzi.

ANIA

z Elbląga

Mnie również najbardziej podobał się Przemysław Sowa. Bardzo dobrze przedstawił różne uczucia, w jego grze było dużo emocji – potrafił rozbawić publiczność, a za chwilę to, co mówił, ścisnęło wszystkich za serce. Podczas jego prezentacji naprawdę byłam skupiona, zasłuchana.

Poziom artystyczny wykonawców i całej imprezy jest bardzo wysoki. Udział w festiwalu w charakterze widza zachęca do uczestnictwa w zajęciach teatralnych.

MACIEK

z Puław

Po raz pierwszy jestem na takim festiwalu. Nie spodziewałem się tak wysokiego poziomu. Ze wszystkich kategorii recytacja jest mi najbliższa, a ludzie, którzy właśnie w tej kategorii konkurują, są naprawdę dobrzy. Organizacja festiwalu jest bardzo dobra. Imprezy towarzyszące i sławne nazwiska przyciągają uczestników i publiczność. Z ogromną niecierpliwością oczekuję również poetyckiej biesiady. Nigdy jeszcze nie brałem udziału w czymś takim, ale wiem z opowiadań, że to duże przeżycie.

MICHAŁ

z Puław

Mimo iż festiwal w Elblągu organizowany jest dopiero od czterech lat, ma już wysoką rangę i liczy się wśród

innych festiwali. Znani artyści, którzy tutaj przyjeżdżają sędziować, powodują, że uczestnicy konkursu bardziej się mobilizują do pracy i jeszcze bardziej zależy im na tym, by się pokazać z jak najlepszej strony. Elbląskiej imprezie towarzyszy specyficzny, artystyczny klimat. Przyjechali tu zwykli, młodzi ludzie, którzy na scenie przeobrażają się w prawdziwych aktorów.

KATARZYNA

z Elbląga

Dwa lata temu byłam widzem na tym festiwalu, w tym roku jestem tu jako uczestniczka konkursu recytacji. Wiem, że nie poszło mi dziś zbyt dobrze, i jest mi przykro, bo naprawdę umiem lepiej. Na próbie nawet było niezłe, ale podczas prezentacji konkursowej trochę się przestraszyłam, nie wyczułam sceny ani publiczności.

Zebrała KAR



Organizatorzy festiwalu: Bożena Sielewicz i Jacek Nowiński